

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 12 czerwca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PKUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitko.  
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWINIENIEC—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N.-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauucz.  
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

## „Sprawa Smoleńska”

Głośny „proces doniecki” jest niewątpliwie największym i najbardziej sensacyjnym ze wszystkich toczących się obecnie w Rosji procesów politycznych. Temu też przypisać należy okoliczność, że opinia sowiecka, a wraz z nią opinia całego świata kulturalnego nie poświęca uwagi innemu, niemniej znamienitemu procesowi politycznemu, będącemu w chwili obecnej przedmiotem rozpraw sądu okręgowego w Smoleńsku. Proces „smoleński” na tem baczniejszą zasługuje uwagę, że w charakterze pod sądnych występują w nim nie zagraniczni „specjaliści”, nie kontrolowalności i biurogwardzkiej, lecz wybitni działacze komunistyczni, którzy do niedawna jeszcze zajmowali odpowiedzialne stanowiska w poważnych instytucjach sowieckich.

Centralna Komisja Kontrolna ogólnozwiązkowej partii komunistycznej przeprowadziła niedawno inspekcję w smoleńskiej organizacji partyjnej i stwierdziła przy tej okazji, że popełniono tam „ały szereg nadużyć, że w pozostających pod kontrolą organizacji smoleńskiej fabrykach rozpanoszyło się pijanństwo, że kwitły tam najrozmaitsze afery, że odpowie działani funkcjonariusze systematycznie dopuszczali się malwersacji i gwałtów i t. p.

Komisja kontrolna konstatuje, że „organy kierujące gubernii smoleńskiej w ciągu szeregu lat nie uczyniły w kierunku wykrycia przestępstw”. W rezultacie postanowiono postawić w stan oskarżenia po uprzednim wykluczeniu z partii naczelnika zachodniego państwowego komitetu handlowego, Pakaína, dalej robotników gospodarczych, Filimonowa i Hartmana, członka prezydium gubernialnego związku zawodowego, Demidowa, i cały szereg innych wybitnych funkcjonariuszy sowieckich.

Ponadto przeniesiono w stan spoczynku większą ilość odpowiedzialnych urzędników, którym udzielono ostrej nagany.

Z zajmowanego dotychczas stanowiska usunięty został również prezes smoleńskiej komisji kontrolnej, W. A. Nikitin, który, — zdaniem Centralnej Komisji Kontrolnej, — w niedostatecznej mierze przeciwdziałał karygodnej działalności niesumiennej funkcjonariuszy smoleńskich.

Centralna komisja kontrolna zaznacza w swym raporcie, dotyczącym „sprawy smoleńskiej”, że afera ta świadczy o moralnym rozkładzie smoleńskiej organizacji komunistycznej. W raporcie tym czytamy dosłownie: „Prezydium centralnej komisji kontrolnej zwraca uwagę wszystkim organizacjom partyjnym na fatalne następstwa pijanstwa i rozwydrzenia seksualnego, które licznych starych członków partii komunistycznej doprowadziły do zupełnego rozkładu”.

„Sprawa smoleńska” wysunęła ponownie na plan pierwszy problem t. zw. „czystki” ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Centralna Komisja Kontrolna poleciła w związku z tem wszystkim komisjom lokalnym oraz organom prokuratury państwowej, by regularnie informowały komisję centralną o wykrytych nadużyciach i przestępstwach, jako też o podjętych zarządzeniach zarządczych.

## Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA, 11.VI. PAT. Dnia 11 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów prof. Bartła odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem przeprowadzono dyskusję nad wnioskami w zakresie rolnictwa, zmierzającymi do poprawy bilansu handlowego przedyskutowano i przyjęto wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie wytycznych państwowej aprowizacyjnej polityki zbożowej na rok gospodarczy 1928-29 wreszcie przyjęto wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie dalszej rozbudowy portu w Gdyni.

## Uroczystość w zakładach mechanicznych „Ursus”.

WARSZAWA, 11.VI. PAT. W dniu 11 czerwca w Czechowicach pod Warszawą odbyło się poświęcenie pierwszej serii samochodów w ilości 50 sztuk wybudowanych przez zakłady mechaniczne „Ursus”. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Byli również obecni p. min. Kwiatkowski i Marszałek Senatu Szymański oraz przedstawiciele sfer wojskowych i gospodarczych.

## MIN. ZALESKI W PARYŻU.

### Przyjęcia w ambasadzie polskiej.

PARYŻ, 11. VI. PAT. W ambasadzie polskiej odbył się obiad na cześć ministra Zaleskiego. W obiedzie wzięli udział m. in. ministrowie Barthou i Herriot, Ignacy Paderewski, ambasador Juljusz Cambon i Noulens, deputowany Loquin przez grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, Salles, przewodniczący sekcji ligu dypłomatycznej stowarzyszenia francusko-polskiego, ambasador belgijski, postłowie Holandji, Belgii i Egiptu.

Wieczorem odbyło się wspaniałe przyjęcie w ambasadzie, na którym prócz osobistości, uczestniczących w obiedzie brali udział ambasador Panafieu, marszałek Foch, generał Archinard i inni generałowie, minister Pułaski, pani Curie-Skłodowska, rzeźbiarz Wittig, wreszcie przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego, wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, wybitniejsi przedstawiciele prasy, oraz szereg osobistości z Kolonii polskiej.

### Minister Zaleski rozmawiać ma z Woldemaraszem.

KOWNO, 11.VI. PAT. Litewska agencja telegraficzna donosi z Paryża, że odbędzie się tam między premierem Woldemaraszem a min. Zaleskim konferencja, na której ustalone zostaną terminy dalszych rokowań polsko-litewskich.

### Wizyta u premiera rządu francuskiego.

PARYŻ, 11.VI. PAT. Poincare przyjął dziś popołudniu min. Zaleskiego, który przybył w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego.

### Sprawa międzynarodowej organizacji pracy.

GENEWA, 11.6. PAT. Międzynarodowa konferencja pracy dyskutowała w dalszym ciągu nad działalnością międzynarodowej organizacji pracy.

Przedstawiciel Anglii zaznaczył, iż rząd jego w celu zapewnienia niezbędnego postępu, o ile chodzi o 8-godzinny dzień pracy, organicznie określi zasady konwencji waszyngtońskiej w sposób bardziej ścisły, ażeby położyć podwaliny umożliwiające międzynarodowe zastosowanie wspomnianej konwencji. Natomiast delegat Belgii domagał się utrzymania bez zmian konwencji waszyngtońskiej. Delegat pracodawców francuskich oświadczył, iż konwencja jest przedwczesna i zbyt ogólna.

### Echa niemieckie rezolucji Rady Ligi Narodów

#### w sprawie szkolnej na Górnym Śląsku.

BERLIN, 11. VI. PAT. Prasa berlińska podaje w obszernych depeszach sprawozdanie z obrad Rady Ligi Narodów w sprawie szkolnej na Górnym Śląsku. „Deutsche Tagesztg” przychodzi do wniosku, że rezolucja Rady Ligi oznacza pogorszenie dawnej rezolucji w sprawie szkolnej i że Rada Ligi poszła nawet dalej niż decyzje trybunału haskiego na niekorzyść mniejszości niemieckiej.

### Raport Parkera Gilberta.

#### Wysokość reparacyjnych rat niemieckich.

PARYŻ, 11.VI. PAT. Raport Parkera Gilberta ustala wysokość 4-iej rocznej raty reparacyjnej, którą mają zapłacić Niemcy, na 1.730 milionów marek złotych. Piąta rata wyniesie 2.700 milionów.

### Sprawa stabilizacji waluty francuskiej.

PARYŻ, 11.VI. PAT. Echo de Paris donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów po przedstawieniu przez Poincarego noty rady Banku francuskiego, wypowiedzianej się za przeprowadzeniem w najbliższym czasie stabilizacji prawnej waluty, rada ministrów przychyliła się do opinii Poincarego, że należy w możliwie jak najkrótszym czasie opracować dekret o stabilizacji waluty według kursu obecnego. Echo de Paris zapewnia, że Poincare wyjaśni tę sprawę w Izbie deputowanych w dniu 15 bm., odpowiadając na interpelację występującego w imieniu socjalistów dep. Auriola i dep. Malwego.

Dzienniki przewidują, że Izba uchwali znaczną większością wniosek rządowy na rzecz stabilizacji waluty.

### Kto będzie następcą kanclerza Marxa?

BERLIN, 11.VI. PAT. Jak donosi socjalistyczny „Vorwärts” pos. Herman Mueller przewodniczący frakcji socjalistycznej Reichstagu wezwany został przez prezydenta Hindenburga na wtorek na godz. 10 rano. Ponieważ zaś kanclerz Marks ma wyznaczoną audjencję u prezydenta Hindenburga na godz. 9 min. 45, w czasie której ma zgłosić swoją dymisję, więc „Vorwärts”, a za nim cała prasa berlińska jest przekonana, że prezydent Hindenburg w kwadrans po złożeniu przez kanclerza Marxa dymisji obecnego gabinetu powierzy misję utworzenia nowego gabinetu pos. Muullerowi.

### Zdecydowana odpowiedź Łotwy na cyniczne żądanie Z. S. S. R.

RYGA, 11.VI. PAT. Łotewski minister spraw zagranicznych odpowiedział na notę sowiecką, domagającą się wypuszczenia na wolność aresztowanego niedawno sekretarza atache wojskowego ZSSR w Rydze Langego. W odpowiedzi swej minister podkreśla, iż los Langego zależy od wyników śledztwa sądowego, a mieszania się władz administracyjnych do spraw, podlegających niezależnym organom wymiaru sprawiedliwości, jest na Łotwie niemożliwa.

### Wypuszczenie na wolność dwóch postów komunistycznych przez sejm pruski.

BERLIN, 9.VI. PAT. Dłyszniejsze posiedzenie sejmiku pruskiego zajęło exposé pruskiego premiera Brauna. Dyskusja nad tem exposé ma się rozpocząć w poniedziałek. Przy końcu posiedzenia sejm pruski uchwalił wniosek o wypuszczenie na wolność 2 nowoobраниch postów komunistycznych, znajdujących się dotychczas w więzieniu w twierdzy Gollnow.

### Porucznicy Kalina i Szalas nie polecają do Ameryki Południowej.

WARSZAWA, 11. VI. PAT. W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie departament lotnictwa komunikuje, że porucznicy Kalina i Szalas dokonują normalnych lotów treningowych, które nie pozostają w żadnym związku z lotem do Ameryki Południowej, ponieważ co do tego lotu żadne decyzje nie istnieją.

### Chmura szarańczy w okolicach Nakła.

BVDGOSZCZ, 9.VI. PAT. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przeszła opodal Nakła chmura szarańczy, ciągnąca się w kierunku wschodnim. Na szczęście szarańcza nie wyrządziła żadnej szkody w polu. Mieszkańcy okolicznych wsi w panicznym strachu poukrywali się po domach.

## W perspektywie tygodnia.

— Zakończenie obrad Rady Ligi Narodów. Obrady nad Lemnem, ciągnące się około tygodnia, onegdaj zostały zakończone. Główni matadorzy genewscy z wyjątkiem p. Chamberlaina nie brali udziału w obradach z powodu choroby. Pp. Briand i Stresemann są rekawalescentami i jeszcze przez pewien czas nie będą brali czynnego udziału w polityce. Zastępował p. Brianda znany nam dobrze, bawił bowiem nawet w Wilnie, p. Paul Boncour; p. Stresemanna p. Schubert, podsekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych i przedstawiciel sfer nacjonalistycznych niemieckich w gabinecie, który lada chwila odda portfel swym następcy.

Jakie są rezultaty bieżącej sesji? Nie są one zbyt wielkie, nie wzmocniły prestige'u Ligi, jako instytucji zdolnej do szybkiego załatwiania sporów międzynarodowych. Podobnie jak podczas zebrań poprzednich święciła tryumfy taktyka przewlekania i odraczania znajdujących się na porządku dziennym spraw, których załatwienie takie lub inne groziłyby mogło niepożądanymi dla Ligi i dla sytuacji europejskiej komplikacjami. Na porządku dziennym, jak wiadomo, znalazły się niezłatwione sprawy na poprzedniej marcowej sesji Rady. Sprawy optantów węgierskich oraz tajemniczej broni na stacji St.Gotharda, która swego czasu tyle hałasu wywołała, po dyskusji zostały odroczone do wrześniowego zgromadzenia plenarnego Ligi w Genewie. W sprawie optantów wyłoniono komisję przy współudziale delegata Ligi, która ma sprawę rozpatrzyć i wnioski swoje Radzie przedstawić. W skład komisji wejdą przedstawiciele Rumunii i Węgier.

Podobnie jak dwie powyższe sprawy załatwiono raport delegata Holandji, Belertesa van Bloklanda w sprawie rokowań polsko-litewskich. Podczas dyskusji nad raportem delegata holenderskiego, który w ostatniej chwili został przeredagowany, gdyż omijał prowokacyjne zachowanie się p. Woldemarasa w ciągu ostatnich tygodni — ujawniła się w całej pełni perfidna gra premiera litewskiego. Dobra wola Kowna, o której tak często p. Woldemaras wspomina, w świetle faktów i najrozmaitszych kruczków formalnych została przez całe zgromadzenie zakwestjonowana, a p. Chamberlain, wzywając Woldemarasa, aby dał większe dowody pojedynkości i nie nadużywał sympatii Ligi, jaką żywi do państw mniejszych, był wyrazicielem opinii całego zgromadzenia. Nawet p. Schubert, delegat Niemiec i, jak mówią, inspirator niektórych posunięć p. Woldemarasa, musiał przyznać, że od grudnia sprawa polsko-litewska daleko się nie posunęła.

Do innej grupy spraw, jakie Liga załatwiła, należały sprawy mniejszościowe. Skargi ludności polskiej ze Śląska niemieckiego oraz skargi Volksbundu załatwiono szybko przyrzeczeniem Rata stwierdziła słuszność stanowiska Polski. Skarga litewska nie została rozpatrzona dlatego, że p. Woldemaras, nie chcąc prawdopodobnie jeszcze raz wystućać przykrych dla siebie słów opuścił Genewę.

Historja załatwienia skargi litewskiej, dotyczącej położenia mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie, jest wysoce zajmująca. P. Woldemaras, jako strona skarżąca, nie mógł brać udziału w jej rozważaniu. Złożył jednak odpowiedni wniosek, a prawnicy Ligi uznali wbrew dotychczasowej procedurze, że przedstawiciel skarżącego państwa może wziąć udział w rozprawie. Minister Zaleski na plenarnym posiedzeniu Rady podniósł, iż postanowienie to nie zgadza się z poprzednią praktyką Ligi, ale w drodze wyjątku, aby dać jeszcze raz wyraz pojedynowości Polski, zgadza się na dopuszczenie p. Woldemarasa. Zrobiło to b. dobre wrażenie. Nie koniec jednak na tem. Oto po oświadczeniu

min. Zaleskiego przewodniczący komunikował, iż skarga litewska nie może być rozpatrzona, ponieważ p. Woldemaras wyjechał i prosił o odroczenie jej do następnej sesji. Ucieczka p. Woldemarasa, mimo dopuszczenia go stołu obrad, a więc okazji do opowiadania niesamowitych plotek o „wojsku litewskim”, organizowanym przez Polskę i t. d., stała się zrozumiała, gdy zważywszy, że atmosfera bieżącej sesji wskutek zdemaskowania perfidnej taktyki p. Woldemarasa nie była zbyt sympatyczna. Dlatego p. Woldemaras wolał salwować się ucieczką.

Sytuacja w Chinach. Brak wyczerpujących i dokładnych informacji nie pozwala zorientować się, jak kształtuje się sytuacja polityczna po zajęciu Pekinu przez wojska południowe. Sam fakt zajęcia stolicy Chin przez kilka dni był kwestją sporną: Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy przy zajęciu Pekinu nie miały miejsca jakiegokolwiek ekscesy niezbyt karnych wojsk Czang-Kai-Szeka, Pekin bowiem wciąż pozostaje odcięty od świata, gdyż wobec toczących się w tym rejonie walk wszystkie połączenia telegraficzne zostały zniszczone. Ten sam brak wiadomości odnosi się i do osoby Czang-Tso-Lina, na którego dokonano zamachu. Według jednych wiadomości Czang-Tso-Lin został śmiertelnie ranny, według innych ma się już lepiej, a nawet nosi się z zamiarem całkowicie opuścić Chin. Z oceną więc sytuacji, zarówno politycznej, jak wojskowej, narazie należy poczekać. Teraz jedynie warto zanotować fakt stale wzmagających się nastrojów antyjapońskich w Chinach. W wielu miastach rozpoczął się bojkot towarów japońskich, studenci chińscy organizują burliwie antyjapońskie demonstracje, domagając się całkowitego usunięcia Japończyków z Chin. Rzecz jasna, nastroje te nie ułatwią rządowi w Nankinie porozumienia z Japonią, które wydaje się być konieczne, przynajmniej narazie, o ile chodzi o konsolidację Chin pod władzą rządu południowego. Nastroje antyjapońskie bardzo łatwo mogą się rozszerzyć i na innych cudzoziemców. Wogóle masy chińskie niezbyt przychylnie są usposobione dla cudzoziemców, wszystko jedno czy to są Japończycy, czy Anglicy, Francuzi lub Amerykanie. Trzeba dodać, że ksenofobię tę umiejętnie wykorzystują Sowiety. Według najnowszej teorii Kominternu Chin nie dorosły jeszcze do rewolucji proletariackiej. Rewolucja socjalna powinna być przeprowadzona przez rewolucję nacjonalistyczną, w której kierowniczą rolę powinna odegrać chińska burżuazja. Dopiero następnym etapem będzie rewolucja proletariacka. Im prędzej Chin przejdą przez fazę rewolucji nacjonalistycznej, tem prędzej dojdą do rewolucji proletariackiej. Dlatego w interesie Sowieców jest podsycanie szowinizmu chińskiego.

Mussolini o polityce zagranicznej Włoch. Przed kilku dniami wygłosił Mussolini w Senacie dwugodzinna mowę o polityce zagranicznej Włoch. Był to, jak sam się wyraził przegląd sześciolletniej polityki rządu faszystowskiego. Mussolini szczegółowo omówił stosunki ze wszystkimi państwami. Mówił o przyjaźni z Anglią, o polepszeniu stosunków z Francją, o przyjaźni z Polską, podkreślił, że stosunki z Niemcami byłyby o wiele serdeczniejsze, gdyby nie akcja pewnych kół niemieckich, rozszczepiająca pretensje do wtrącania się w wewnętrzne sprawy Włoch, oświecając stosunki z Jugosławią, zapewniając, że Włochy nie żywią żadnych agresywnych zamiarów, ale najcięższym ustępem mowy wielkiego polityka i męża stanu był ustęp, poświęcony traktatom: Mussolini wyraził mianowicie opinie, że traktaty nie są i nie mogą być wieczne. Zmieniające się warunki wymagają rewizji i

## 11.VI. 28.

### Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po końcowych wyjaśnieniach referenta pos. Kościatkowskiego Izba przeszła do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości. Budżet ten referował pos. Rozmarny (Koło Zyd.), zaznaczając, iż wydatki tego budżetu wynoszą 4,4 proc. wydatków całego budżetu.

Odnosząc się z szacunkiem do prac komisji kodyfikacyjnej, referent znajduje jednak, iż prace jej posuwają się zbyt wolno. Natomiast departament ustawodawczy może poszczycić się dużym rezultatem. W dziale administracji sprawiedliwości jest postęp. Uposażenia sędziów i urzędników sądowych są nieodpowiednie. Niedostateczną jest również ilość etatów. W obecnym preliminarzu zwiększono ilość etatów sędziowskich o 150, a potrzeba jest 315 nowych etatów. Omawiając stan wydziału mowa domaga się przy tej sposobności unieważnienia partii komunistycznej, co zdaniem mówcy ułatwiłoby walkę z komunistami, a także zmniejszyłoby ilość więźniów politycznych.

### Sprawa amnestji.

WARSZAWA, 11.VI. PAT. Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Pierackiego (Z.L.N.) po dokonaniu wyborów wiceprzewodniczącego w osobie pos. Jana Piłsudskiego (B.B.W.R.) przystąpiło do dalszej dyskusji nad rządowym projektem ustawy o amnestji. Po ożywionych debatach przyjęto pięć pierwszych artykułów projektu. Następnie posiedzenie komisji we środe.

### Otwarcie olimpijskiej wystawy sztuki.

AMSTERDAM, 11.VI. PAT. Otwarto tu dziś uroczyste olimpijską wystawę sztuki, na której reprezentowanych jest 13 państw, między innymi Polska.

### Pos. prof. Krzyżanowski przewodniczącym sejmowej komisji kontroli długów państwowych.

WARSZAWA 11.6. Pat. Komisja kontroli długów państwowych na posiedzeniu dzisiejszym poświęconem wyborowi przewodniczącego na wniosek pos. Trampczyńskiego (Kl. Nar.) jednogłośnie wybrała prezesem komisji prof. Krzyżanowskiego.

### „Orzeł Biały” przed startem za Ocean.

Według nadesłanych z Paryża przez majora Idzikowskiego i majora Kubalę do departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. raportów, próbnie loty „Orla Białego” wypadły zadawalająco. Szczególnie pomyślny był lot 40-godzinny: po wylądowaniu w rezerwuarach pozostało jeszcze około 1.000 litrów benzyny, które pozwoliłyby lotnikom na utrzymanie się w powietrzu jeszcze przez 8 godzin.

Firma Amiot zatrzymuje jeszcze samolot na przeciąg 10-14 dni dla wykończenia urządzeń i uskutecznienia pewnych ulepszeń, podyktowanych doświadczeniem, nabytym w czasie lotu próbnego. Po upływie tego czasu, t. j. w drugiej połowie b. m., wyznaczony będzie termin startu za Atlantyk. Pilotom polskim będzie towarzyszył w locie transatlantyckim mechanik firmy Amiot.

Opiece ludzi dobrego serca poleca się biedna wdowa b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracowniczkę Szkoły.

W grypie, kaszlu i bronchicie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina” przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA „MAGDALENA”

2382-9

przystosowania zobowiązań międzynarodowych do zagadnień bieżących Ten ustęp mowy premiera włoskiego wzbudził ogromną sensację. Przy pomniano, że już poprzednio Mussolini wypowiedział się w jednym z wywiadów na rzecz rewizji traktatu w Trianon, krzywdzącego Węgry. Opinia o traktatach uważana jest, zwłaszcza w państwach Małej Ententy, jako dalsza akcja Włoch w tym kierunku. Sz.

## ECHA KRAJOWE

## Aresztowanie uzbrojonego osobnika na pograniczu polsko-litewskim

Onegdaj na pododczniku pogranicza polsko-litewskiego Koczaryna powiatu Świeciańskiego władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejakiego Polaka Kominska w czasie gdy nielegalnie przekradł się przez granicę z Litwy do Polski.

Po dokonaniu osobistej rewizji przy aresztowanym znaleziono pełne uzbrojenie składające się z karabinu armii litewskiej, noży, rewolweru i t.d.

## Aresztowanie podejrzanych zbiegów z Bolszewji.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-rosyjskim koło Krasnego patrol KOP-u zatrzymał dwóch podejrzanych osobników którzy nielegalnie przekroczyli granicę z Rosją do Polski.

W toku dochodzenia zatrzymani zeznali, iż będąc aresztowani za sprawy poli-

## Niedzielne uroczystości w Mołodecznie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się tu ogólnowojezdki zawody policyjne z udziałem zespołów wszystkich powiatowych komend oraz miejscowego pułku piechoty (86 p. p.).

Jednocześnie z tem odbyło się święto przysposobienia wojskowego powiatu Mołodeczńskiego.

W rozrywkach lekkoatletycznych zwyciężył zespół pow. Działyńskiego, zdobywając nagrodę przechodnią p. Wojewody Wileńskiego.

W marszu na 25 km. zwyciężył zespół 86 p. p. W uroczystościach wziął udział p. Wo-

jomajda pow. Świeciański.

**KOMAJE pow. Świeciański.**

**Sprawy gospodarcze.** Z życia naszej gminy ponad inne sprawy o charakterze gospodarczym, o których później nieco, wyłania się fakt, który wymagałby komentarzy jeżeli chodzi o uspokojenie opinii inteligencji miejscowej—nie tylko ściśle gminnej, ale i powiatowej. Chodzi o niezatwierdzenie przez p. Starostę wyboru na wójt gminy Komajskiej p. Bronistawę Soroki ze Scholina. P. Soroka człowiek b. popularny, o opinii nieskazitelnej, człowiek z wyższym wykształceniem, został wybrany na wójtę jednostką, ku ogólnemu zadowoleniu drobnych, średnich i większych właścicieli. Jednak wybór ten nie uzyskał aprobaty p. Starosty Mydlarza. Dlaczego? P. Starosta Mydlarz, jako przedstawiciel administracji—po wyborach, które zblokowały rozmaite elementy powiatu pod hasłem współpracy z rządem Marszałka, po ukonstytuowaniu się Regionalnego Koła Wojewódzkiego, dążącego do zharmonizowania poczynań państwowych, niezatwierdzenia p. Soroki, który jest jakby symbolem tej pojeźdźczy—wbił klin w umysły naszego społeczeństwa. Jakże—powiadają, blok współpracy twierdzi jedno, a p. Starosta robi co innego? Zamiast się cieszyć i podkreślić więcej, niż kompromisowość wyboru—bo kompletna jednoznaczność, siebie się wśród otoczenia zupełnie nieopatrzenie rozgryzaczem, więcej powiem, dysonans w bardzo miernie pomyślanej, niemniej jednak trudnej do urzeczywistnienia koncepcji regionalnej współpracy. Sam fakt niezatwierdzenia p. Soroki uderza w podstawy demokratycznej wybieralności, która nie powinna, za dawaloby się, być pochopnie, bez należytej potrzeby naruszana. Słowem z jakiegoś punktu widzenia przyjęcie wskazanego razi niekonsekwencją, stwarzającą w rezultacie w atmosferze niezbyt zharmonizowanych stosunków naszego powiatu—plotkę, szkodliwą dla państwowego współżycia.

Przechodząc do spraw gospodarczych już dziś można określić 45-50 proc. ozimymi przedplacymi. Mielśmy nadzieję na jaryzny, obecnie i to upada z racji chłódów i nadmiernej wilgoci. Jeszcze nie skoczący mi śnieg jaryzny, a tu w sobotę 26-go maja nadeszła szalona burza z gradem, która trwała około trzech godzin. Tylko co zasiane jaryzny w niektórych miejscach zupełnie zmity, tak że koniecznie trzeba było odsiać, ale, niestety, brak czasu i nasion. Grad, który wypadł w sobotę, leżał do niedzieli. Na drodze, prowadzącej z Komaj do Postaw, trzy mosty zostały zupełnie zniszczone. Jaka musiała być siła wody, w normalnym czasie w tych miejscach bardzo słaba, kiedy dość potężne mosty odniezione o jakie 150 kl. od stałego miejsca. Obecnie temperatura spadła do 30 C. Jak w tych warunkach ukstałają się urządzenia jarych zbóż trudno dziś coś powiedzieć—jedno jednak jest pewne, że dobre nie będą. Drogi tak rozmożły, że są nie do przebycia, a szczególnie droga powiatowa Komaje Postawy. Mówią o naszej gminie muszą zahaczyć o same Komaje-Kasa Stępczycy rozwija się bardzo pomyślnie. Powstała w styczniu, a już ma 250 członków. Zapotrzebowanie na pieniądze jest: dość duże, bieda tylko z tem, że Cen-

**Tajemnicze samobójstwo.** Dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. wyruszał z rewolweru pozabiła się życia młoda, bo za ledwie 30 lat licząca Nina Drozdowa, żona b. wójtwa mołodeczńskiego, zamieszkała z mężem w maj. Rajewszczyzna.

Powód samobójstwa—bliziej niezany. Desperatka nie pozostawiła po sobie żadnych śladów, które mogłyby wyjaśnić tajemnicę.

Sp. Drozdowa była ogólnie szanowaną i cenioną, to też tragiczna śmierć jej wywołała powszechne współczucie i żal.

**Tragiczny wypadek.** Wczoraj zdarzył się przy budowie mostu kolejowego na Uszy w pobliżu Mołodeczna "tragiczny wypadek, którego ofiarą padł tabelowy warsztatów mostowych w Starosielskach Aleksander Kolesko, l. 36.

## RÓŻNE SPRAWY

**Węć jakże? Miejsca na ziemi nie przybywa, a ludzkość wciąż przybywa.—Ogromna poćlecha: rytm czasu jest hipertoniczny! —Wśród wileńskich drzew i krzewów sa „arytasy”, których my ani spostrzegamy —Gadający film.**

W balladzie Schillera „Der Alpenjager“ Duch Gór wygłasza aforyzm przytaczany po dziś dzień w każdym zborniku cytat: „Raum für alle hat die Erde!“ Dość miejsca jest dla wszystkich na ziemi.

A jednak w niektórych częściach ziemskiego globu czuć najwyraźniej—przeludnienie. Np. w Europie. Jeden z wielkich geografów prof. Alois Fischer oblicza, że Europa może wyżywić najwyżej 560 milionów ludności, a obecnie już ludność naszej części świata wynosi 460 milionów. Rozrozdliłmy się w Europie niemal już do 85 proc. jej pojemności w ludzich.

Natomiast np. w Afryce, a tembardziej w Australji... mnóstwo jest jeszcze miejsca. W Australji jest wszystkiego 8 milionów ludzi, a mogłaby ich Australja wyżywić—do 500 milionów. Geograf berliński prof. Albrecht Penck oblicza, że w Afryce przebywa obecnie zaledwie 7 proc. tej ludności, którą mogła żyć w wygodnych warunkach gospodarczych na olbrzymich terytorjach od Tunisu do Kaplandu.

## Wojna w Chinach.

Ustąpienie Czang-Kai-Szeka.

LONDYN, 11. VI. PAT. Czang-Kai-Szek ustąpił ze swego stanowiska naczelnego komendanta armji narodowej chińskiej, ponieważ oświadczył po zajęciu Pekinu, iż wypełnił zadanie powierzone mu przez rząd narodowy.

Spodziewają się jednak tutaj, że rząd narodowy nie przyjmie jego ustąpienia, a gdyby Czang-Kai-Szek obstawał przy dymisji, wówczas „chrześcijański generał“ Feng byłby dominującą osobistością w Chinach.

## Interwencja korpusu dyplomatycznego u gen. Han-Fu-Czu.

LONDYN, 11, VI, PAT. Z Pekinu donoszą, że korpus dyplomatyczny ze swym szefem, ministrem pełnomocnym Holandji na czele, udał się w sobotę popołudniu do głównej kwatery gen. Han-Fu-Czu, naczelnego dowódcy wojsk gen. Feng-Yu-Siauga, znajdujących się pod Pekinem, aby zaprottestować przeciw złamaniu zobowiązań przyjętych przez rząd nankijski wobec brygady, należącej do armji gen. Czang-Tso-Lina.

Gen. Han-Fu-Czu nie udzielił na protest dość jasnej odpowiedzi, wobec czego korpus dyplomatyczny zysłał w tej sprawie notę na ręce komisarza spraw zagranicznych w Nankinie.

W sobotę wieczorem nadeszła do Pekinu wiadomość, że rząd nankijski zajmie się natychmiast poruszoną sprawą internowanej brygady wojsk Czang-Tso-Lina.

## Bomby przeciw Japończykom w Mukdeniu.

SZANGHAI, 11, VI, PAT. Według doniesień japońskich z Mukdeniu, wczoraj wieczorem w wielu punktach miasta wybuchły bomby, większość ich prawdopodobnie była skierowana przeciwko biuram przedstawicieli japońskich. Wybuchy nie poćignęły za sobą żadnych ofiar. Słychać jednak, że wielu Japończyków, jak również członków policji chińskiej, ze strachu opuścili w popłochu miasto.

## LOSY „ITALJI“ GEN. NOBILE.

Pomoc rządu sowieckiego.

MOSKWA, 11, VI, PAT. Włoski chargé d'affaires wręczył dziś rządowi sowieckiemu pismo oficjalne, w którym rząd włoski zwraca się z prośbą o wyśtanie do Spitzbergu sowieckiego łamacza lodów w celu przyścia z pomocą gen. Nobile. Przychylając się do tej prośby rząd sowiecki polecił wysłać największego łamacza lodów „Krasin“ zaopatrzony w samolot do Spitzbergu oraz łamaczą lodów „Małygin“ znajdujący się w Archangielsku.

KINGSBAY, 11, VI, PAT. Według depesz iskrowskich „Italji“ znajdującej się w pobliżu wyspy Foyd koło wybrzeża wschodniego Spitzbergu.

Stan zdrowia żalęgi gen. Nobile?

PARYŻ, 11, VI, PAT. „Matin“ ogłasza dwie depesze z Kingsbay, według których „Italja“ przy wyładowaniu została zniszczona. Dwie osoby są ranne. Jednej osobie amputowano nogę. Reszta żalęgi jest zdrowa i w dobrym nastroju.

## Ujęcie szpiegów na pograniczu litewskim.

W dniu wczorajszym na pograniczu polsko-litewskim koło Wieżany polskie władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały trzech podejrzanych osobników w czasie, gdy nielegalnie przekroczyli granicę z Litwy do Polski.

Dokoana osobista rewizja aresztowanych ujawniła większą ilość dokumentów z poleceniami: wykonania przez nich szeregu szpiegowskich wywiadów na terenie Polski.

W czasie badania aresztowanych—which nazwiska ze względu na zrozumieniały trzymane są w tajemnicy wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do winy.

Aresztowanych pod silną eskortą przekazano władzom sądowym. (x)

## Po chleb do Polski.

Informują nas z pogranicza polsko-rosyjskiego, iż w Rosji sowieckiej dają się w ostatnim czasie zauważyć coraz większy głód i ogólny brak artykułów spożywczych. Powyższe potwierdza fakt, iż w ciągu ostatnich trzech dni zatrzymano 54 osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę z Rosją do Polski w celu poszukiwania za chlebem.

Po załatwieniu wszystkich urzędowych formalności, zatrzymani odstawieni będą z powrotem do Sowieców.

Kolebko wydelegowany został wraz z innymi pracownikami do budowy mostu i przy wyładowywaniu żelazek z wagonu upadł tak nieszczęśliwie, że padające belki przycignęły go, miażdżąc swym ciężarem.

**Inspekcja sanitarna.** W dniu onegdajszym urzędowała w Mołodecznie inspekcja sanitarna, przybyła z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Po przeprowadzonej lustracji inspekcja odjechała do pow. Wilejskiego.

LIDA.

Koncert Chóru Akademików U. S. B. Dnia 2.VI b. r. dzięki inicjatywie i oporciu burmistrza m. Lidy, odbył się w kinie „Nirwana“ koncert Chóru Akademików U. S. B. oraz wieczór Sekcji Twórczości Oryginalnej.

DANIUSZE W (pow. Wilejski).

— Poświęcenie Miecznika Spółdzielczej. W dniu 3 czerwca b. r. odbyło się poświęcenie Miecznika Spółdzielczej w Daniu. Na uroczystość poświęcenia przybył p. Starosta pow. Wilejskiego, delegat Związku Spółdzielni Polskich, miejscowe ziemianstwo i okoliczni włościanie. Przez udekorowaną bramę, nad którą powiewała chorągiew o barwach narodowych, weszli obecni do gustownie ubranej sali miecznikarnej, w której panowała wzorowa czystość.

Po poświęceniu, dokonaniem przez miejscowego proboszcza ks. Stanisława Kuderewskiego, nastąpiła przemówienie, podkreślające duże znaczenie spółdzielni miecznikarskich. Przemawiał ks. pr. S. Kuderewski, p. Starosta Nitosiński, P. W. Kiersnowski, delegat Z. S. P. p. Trampczyński.

—

Boże strzeż, zupełnego zakazu emigracji z Europy na ocean Atlantycki... Wielka amerykańska konferencja? Domniemanie Ramsay Macdonald ją ma na myśli.

Każdy z nas spostrzegł, że nie wszystkie bynajmniej organizmy reagują jednakowo na zarzki chorobotwórcze. W wieku ubiegłym badano zapamiętałe bakterje. Góra był tak zwany wietologizm; w wieku XX-tym uwaga uczonych medyków głównie jest zwrócona na właściwość danego organizmu tudzież na warunki, w jakich infekcja następuje.

To, co zowieśmy budową fizyczną człowieka (constitutio) to jego — fatum. Natomiast conditio — obejmuje wszystkie zmienne warunki i okoliczności wśród których lub za przyczyną których powstaje choroba. Cała higiena leży w dziedzinie owej conditio, tylko, że dotychczas znano prawie tylko wyłącznie higienę, aby się tak wyrazić kondycyjną, podczas gdy jesteśmy w przededniu jej zastąpienia przez konstitutionshygiene—jak wyraził się temi dniami prof. Tandler w wielkiej swojej prelekcji, mianej w wiedeńskim Towarzystwie Psychologicznym.

Prof. Tandler odróżnia trzy typy ludzi według napięcia ich muskułów

(nawet gdy są one w stanie zupełnego spoczynku). Istnieją wśród ludzi: hipertonicy, tonicy normalni i hipotonicy. Pierwsi np. — robią Historje, drudzy biorą udział w tworzeniu Historji, trzeci ją spisują.

Już Leonardo da Vinci powiedział, że każdy ma ar—maluje włąć samego siebie, w zależności od tej a nie innej budowy fizycznej, którą posiada. Michał Anioł był to—jak wyraża się prof. Tandler „ein Hypertoniker“, a Botticelli „ein Hypotoniker“. Wybór modelu... mało znaczy; natomiast ogromne ma znaczenie stan zdrowia malarza. To, co prof. Tandler nazywa tonus wzmaga się ogromnie u artysty tuberkulicznego. Jakaż różnica wśród obrazów Rafaela, malowanego przed zapadnięciem artysty na chorobę pierwsową i po zachorowaniu! Podobnie i Mozart stworzył hipertonicznego swego „Don Juana“ dopiero po zachorowaniu na płuca.

Tak często dziś wspominamy „rytm czasu“ jest dziś naogół... hipertoniczny, podczas gdy sto lat temu duch czasu był hipotoniczny. Nasze teraźniejsze tańce są hipertoniczne, nasz ideał cielesny jest hipertoniczny; krótkie spodnie naszych żon i córek nie mają wspólnego z... erotyka i erotyzmem; są prostoplastem emanacją hipertonicznej, przepalającej wskroś całe nasze życie teraźniejsze.

A dodajmy, że wiele przymiotów, które dawniej były warunkowe, kon-

## Obrady Sejmu.

Posiedzenie izby poselskiej.

WARSZAWA, 11-VI PAT. Na dzisiejszem plenarjem posiedzeniu Sejmu przed rozpoczęciem właściwej dyskusji budżetowej złożył słubową misję pos. Kazimierz Zaczek (Piast), który wstąpił na miejsce pos. Błażewicza (Ch. D.). Następnie pos. Kosiński (BBWR) przystąpił do budżetu M-stwa Spraw Wojsk. i oświadczył, że budżet ten jest w naszym Sejmie jakgdyby uprzywilejowany, gdyż z wyjątkiem komunistów cała Izba ustosunkowuje się do niego zawsze rzeczowo, wiadoma tego, że utrzymanie naszej niepodległości możliwe będzie tylko wówczas, gdy państwo będzie miało silną armję do obrony. Sejm przyzwyczajony jest ponadto do tego, że budżet tego resortu układany był zawsze skrupulatnie i oszczędnie. Nie zarzucano mu też nigdy, że układany był pod kątem widzenia politycznym. Budżet M-stwa Spraw Wojsk. w roku bieżącym prelimitowany jest o 79 milionów mniej od budżetu rzeczywistego roku ubiegłego. Jest to dowodem największej oszczędności Ministerstwa. Niemniej trzeba zaznaczyć, że cyfra obecnego budżetu bezwzględnie mniejsza niż być nie może. Budżet obecny jest wybitnie vegetacyjny. Jest on niewystarczający i nie zabezpiecza jeszcze całkowicie obronności granic państwa.

W dyskusji pos. Lieberman (PPS) oświadcza, że jego stronnictwo ustosunkowuje się do budżetu wojskowego w sposób rzeczowy. Polityka światowa nie usuwa obaw co do utrzymania pokoju. Z naciskiem zaznacza pos. Lieberman, że państwo, które najwięcej woła o rozbrojenie t. j. Stany Zjedn. ma największy budżet wojskowy. Mamy w Europie trzy źródła obaw: Pierwsze stanowią oficer, pozostali po Hohenzollernach i ich przyjaciele polityczni w Niemczech, którzy myślą o odwecie. Drugim źródłem są dyktatury w niektórych krajach Europy. Wreszcie trzecie stanowili olbrzymi rozrost militarysty w Rosji Sowieckiej, gdzie oprócz milicji istnieje wojsko stałe, gdzie rozbudowano gazownictwo i lotnictwo, gdzie założono dla ludności 20 wielkich dziesiętków wojskowych. Zgłoszone przez klub mówcy wnioskują o redukcję niektórych pozycji budżetu wywołane zostały tylko tem, że budżet wien byłby realny i przystosowany do siły gospodarczej kraju.

Pos. Pieracki (BBWR) zaznacza, że jesteśmy świadkami wielkich prac pacyfikacyjnych, prowadzonych na terenie Ligi Narodów oraz inicjatywy pojedynczych państw. Musimy jednak liczyć się z agresywnymi tendencjami, gdyż mamy sąsiadów, którzy sięgają poza granice swego państwa, których budżet wojska stale wzrasta, którzy budują twierdze wbrew zobowiązaniom i fabrykują gazy trujące. Nasz budżet wojskowy — oświadcza mówca — jest budżetem państwa o głębokich tendencjach pokojowych.

Gdyby wnioski o redukcję wojska uzyskali przypadkową większość mówić dalej pos. Pieracki — obawiamy się, aby nie powiedziano, że nasza lewica, która ma niewątpliwie chlubną kartę w walce o niepodległość, poraż pierwszy podważyła podwalinę obronności państwa.

W dyskusji zabrał jeszcze głos pos. Dąbrowski (Kl. Nar.) stwierdzając, że oszczędności w budżecie wojskowym można przeprowadzić tylko w tych granicach, które nie wpłyną na zmniejszenie obronności państwa oraz nie narażą na szwank zdrowia żołnierzy. Mówca wypowiada się dalej przeciwko wnioskowi PPS o skróceniu służby wojskowej, zaznaczając, że gdyby służbę wojskową skrócono do jednego roku, to wówczas należałoby brać z rocznika poborowego zgórą 80 proc.

Po przerwie pos. Roja (Str. Chł.) opowiedział się w imieniu swego stronnictwa PPS i „Wyzwolenia“ za skróceniem czasu służby wojskowej, o trzy miesiące.

Pos. Bitner (ChD), przewidując ciężkie chwile dla państwa polskiego oraz ze względu na to, iż sąsiedzi nasi mają bardzo wysokie budżety wojskowe uważa za niesłuszną wszelką tendencję do zmniejszenia budżetu wojskowego. Stronnictwo jego głosować będzie przeciw ewentualnym wnioskom w tym kierunku.

Pos. Polakiewicz (BBWR) domaga się zupełnego usunięcia pośredników między największym konsumentem państwa, jakim jest wojsko a produkcentem. W dalszym ciągu swych wywodów mówca między innymi przypomina, że co się tyczy sprawy gen. Zagórskiego, to gładzi ten był członkiem austriackiego wywiadu, a jednocześnie szefem sztabu legionów polskich i jakoby miał dopuścić się denuncjacji swoich kolegów legionistów przed generałem Beselerem. Wokoło tej sprawy snuje się szereg legend i insynuacji przeciw czynnej armji polskiej.

Następnie p. Wiceminister spraw wojskowych gen. Konarski w odpowiedzi na niektóre poruszone w toku dyskusji momenty wyjaśnił iż specjalna komisja, która zajmowała się sprawą skrócenia czasu służby wojskowej, przysłała do wniosku, że w obecnych warunkach skrócenie czasu służby jest bardzo trudne, zarówno z przyczyn od wojska niezależnych, jak czysto wojskowych. W wojsku może być obecnie tylko ten, kto potrafi odpowiednio pracować. Co się tyczy sprawy gen. Zagórskiego, to wiceminister oświadcza, iż był on przez siedziego śledczego dokładnie zbadany i byli przesłuchani wszyscy, którzy cokolwiek mogli w tej sprawie powieść. Dotychczas jednak sprawa nie jest wyjaśniona i pozostać musi w zawieszaniu do chwili, gdy będą dostarczane nowe dane lub gdy zjawi się gen. Zagórski.

W dyskusji nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości przemawiali pos. Róg (Wyzw.), pos. Podoski (BBWR), pos. Spitzer (Kl. Niem.) pos. Trampczyński (Kl. Nar.) oraz pos. Zahajkiwicz (Ukr.). Ten ostatni mówca oświadczył się przeciw budżetowi.

# SĄCZKI i dachówkę

dostarcza  
**PAROWA CEGIELNIA WOJCIECHOWICE**  
 inż. JÓZEFA CIESZEWSKIEGO  
 p. Ostrołęka ziemi Łomżyńskiej

Zarząd Główny: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.  
 Biuro Budowy Cegielni i Kominów Fabrycznych.

2637 a

Wszystkie sączki i dachówki są ręcznie robione, a więc mają one charakterystyczny, przyjemny dla oka wzór. Są one bardzo trwałe i odporne na zmiany temperatury. W skład ich wchodzi cement i gлина, a więc są one bardzo trwałe i odporne na zmiany temperatury. W skład ich wchodzi cement i gлина, a więc są one bardzo trwałe i odporne na zmiany temperatury.

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Eksport zwierząt gospodarskich z województwa wileńskiego.

W porównaniu do czasu przedwojennego zwierzęta na terenie województwa wileńskiego znacznie się zwiększyły, mianowicie: koni — o 68,4 proc., bydła rogatego — o 66,5 proc., trzody chlewnej — o 7,7 proc. Spis zwierząt gospodarskich, dokonany w grudniu ubiegłego roku, wykazał w wileńskim:

koni	205.388
bydła rogatego	363.377
trzody chlewnej	287.893
owiec	209.116

Pomimo tego nasze możliwości eksportowe bynajmniej nie wzrosły — raczej odwrotnie, skurczyły się — w związku z przebudową ustroju agrarnego w kierunku tworzenia drobnych samowystarczalnych działek oraz niepomysłnym układem warunków wywozu.

W roku 1926 wywóz zagranicę zwierząt gospodarskich z terenu województwa wileńskiego przedstawiał się następująco (w sztukach)

a) Konie.

Stacja nadania	Gdańsk	Łódź	Niemcy	Prusy Wsch.	Razem
Oszmiana	12	488	58	20	578
Głębokie	42	—	—	—	42
Wilno	—	154	—	—	154
N. Świąciany	—	239	—	—	239
Ignalino	—	56	—	—	56
Dukuszy	—	4	—	—	4
Turmont	—	59	—	—	59
Turmont	—	4	—	—	4

z woj. wileńsk. 54 1000 58 20 1132

b) Bydło rogatego roste.

Stacja nadania	Łódź	Austria	Razem
Wilno	202	634	836
N. Świąciany	137	—	137
Dukuszy	124	—	124
Turmont	83	—	83
Głębokie	82	—	82
Jaszuny	52	—	52
Ignalino	16	—	16
Nowodruk	—	14	14

z w-wa wileńsk. 696 648 1344

c) Trzoda chlewna.

Stacja nadania	Austria	Czechosłowacja	Razem
Głębokie	568	—	568
Olechnowice	70	55	125

z w-wa wileńsk. 638 55 693

Wywóz koni z w-wa wileńskiego stanowi 5,1 proc. ogólnego eksportu zagranicznego Polski, wywóz bydła rogatego — 2,8 proc., wywóz trzody chlewnej 0,11 proc.

Owiec i kóz wywieźliśmy zagranicę, do Łotwy — z Dukuszy zaledwie 30 sztuk (0,14 proc. ogólnego wywozu).

Drobni w-wa wileńskie nie tylko nie wywozi (ani zagranicę, ani do innych województw) — lecz odwrotnie, drobni... importuje w ilości 70 jonn.

Przytoczone cyfry procentowego stosunku wywozu z województwa do wywozu z Polski wyraźnie wskazują na niewykorzystanie naszych możliwości eksportowych, względnie

spotykany. Na Cielętniku, naprzeciw wejścia od placu Katedralnego możemy się rozkoszować widokiem elektonowego drzewa. To klon purpurowy, *Acer lacum rubrum* o młodych obecnie liściach ciemno-czerwonych. Gdzie indziej, w ogrodzie Po-Bernardyńskim natrafiać możemy na piękne drzewko o liściach pierzastych, gęsto pokryte jagodami, drzewko stanowiące bardzo ciekawą dla Wilna rzadkość. Jest to Korkowiec Syberyjski, po łacinie: *Phellodendron Amurense*.

Niewątpliwie więcej jeszcze i więcej znalazłoby się okazów interesujących.

P. Leon Huszcza, jakby był nie „tutejszym”, przypuszcza, że nasze parki wileńskie mogłyby mieć stróżów zdolnych dawać np. wycieczkom „objaśnienia”... przyrodnicze wobec osobliwych okazów flory! O wiecie praktycznie proponuje zawiesić lub wbić w ziemię na pątkach *t. b. l. czki z napisami* objaśniającymi: jakie to drzewo, jaki krzew.

A i broszurkę — jak proponuje p. Huszcza — należałoby wydać zaopatrzoną w plan z oznaczeniami, gdzie się godny obejrzenia znajduje okaz drzewa lub krzewu. Przydałaby się właśnie na czas zjazdu do Wilna na Targi Północne i Wystawę Rolniczą.

Możeby się kto temu zajął? Może komitet urządzający Wystawę? Panowie profesorowie — botanicy wskazówekby, ręczyć można, nie poskąpili.

na ich niekorzystne kształtowanie się w zestawieniu do procentowego stosunku ilości zwierząt gospodarskich na terenie w-wa do ilości tychże w całej Polsce. Stosunek ten wynosi:

dla koni	5,0 proc.
„ bydła rogatego	4,2 „
„ trzody chlewnej	4,5 „
„ owiec	10,0 „

Do innych województw za omawiany 1926 rok wywieźliśmy:

koni	132
bydła rogatego roste	9443
cieląt	25
trzody chlewnej	1243
owiec i kóz	—

Celem zobrazowania jak ostatecznie kształtuje się bilans handlowy w-wa w obrocie zwierzętami gospodarczymi przytoczam poniżej cyfry, dotyczące wwozu z innych województw:

koni	303
bydła rogatego roste	879
cieląt	—
trzody chlewnej	2480
owiec i kóz	—

## Drugi wodne na wschodzie Polski.

Planowa praca nad doprowadzeniem dróg wodnych (na terenie Wil. Dyrekcji) do stanu użytkowego posuwa się znacznie i obecnie już długociągła 5000 km., podczas gdy w 1926 r. wynosiła zaledwie 1600 km.

Ruch towarowo-osobowy mamy już na następujących rejsach: na Niemnie, na odcinku Grodno — Lusia — 35 km., Grodno — Pyski — 0 km. (osobowa); na Wilji: Wilno — Werki 8 km. (osobowa).

Na Pinnie, Strumieniu, Prypeci i Horyniu na odc. Pińsk — Dawigród — 36 km.; na Styry i Prostrzyce, na odc. Pińsk — Stare Konie 40 km.; na Pinnie i Strumieniu na odc. Pińsk — Lemieszewice 19 km. (osobowa).

Na Styry, na odc. Stare Konie — Borowy Młynek 37 km.

Na Horyniu, odc. St. Horyn — Dawigród 45 km. (towarowa).

Rzeki: Pina, Jasiolda i kanał Ogińskiego na odc. Pińsk — Telechany 83 km. Podczas nawigacji ostatniej przewieziono: pasażerów 120.000 towarów 5.400 tonn.

Ruch ten wzrosło po całkowitem doprowadzeniu do należytego stanu dróg wodnych i obiektów przewozowych.

Obecnie po odbudowie kanału Ogińskiego, polepszeniu w znacznym stopniu stanu główniejszych szlaków wodnych oraz po uzyskaniu w razie pomyślnego uregulowania stosunków dyplomatycznych z Litwą — tranzytu Niemnem do Kłajpedy, a także uskutecznieniu będących w projekcie umów handlowych z Rosją i Litwą należy spodziewać się znacznego zwiększenia rozbudowy taboru żeglugi śródlądowej na wschodnich drogach wodnych, tembardziej, że już w dobie obecnej budowa tego taboru rozpoczęła się w znacznej mierze na Niemnie, Prypeci, Horyniu i Styry.

Ruch towarów drzewnych za ubiegłe lata zarysował się znacznie i jeżeli nie dosięgnął stopy przedwojennej, to jedynie tylko z powodu niezbyt pomyślnych warunków ekonomicznych Państwa

## KRONIKA MIEJSCOWA.

— (o) Zakłady przemysłowe a nowa ustawa przemysłowa. Wobec wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej organizacja przemysłowa otrzymała okólnik, wyjaśniający, że przemysłowcy, którzy pracowali 5 lat bezpośrednio przed wejściem w życie ustawy w rzemieślniczym, mają prawo bez przedstawiania innych dowodów udzielenia wykonywać rzemiosło na własny rachunek w własnym zakładzie. Wyjaśnienie

W „Uranji” wiedeńskiej demonstrowano 8-go b. m. — gadający film. Próbowano już oddawna „rozwiązać usta” kinematografowi. Próbowano puszczać w ruch gramofon jednocześnie np. z ukazaniem się na ekranie osoby śpiewającej. Leczą z innej miejscy wychodził głos nie z ust śpiewaczki — i całe zdziwienie pękało. Osoba już miała usta na mur zamknięte, kłaniała się, dziękowała za oklaski... a gramofon wciąż jeszcze śpiewał! Kompromitacja... szopka...

Dopiero teraz otoczono ekran głośnikami radiowymi. I — osiągnięto, podobno, efekt nadzwyczajny! Demonstrowano po kolei: przemawiającego Stressemanna, kogoś śpiewającego przy akompaniamencie gitary, po ciąg pedagoga, piekielny hałas we wnętrzu fabryki i t. p. Wyświetlono „Dzień na wsi”. Rzecz dzieje się w wileńskiej zagrodzie. Ujadają psy, kaczki gędczą... Coś bajecznego!

Do takiej perfekcji doprowadzono połączenie radia z kinem trzech Niemców. Są to panowie Vogt, Massole i Engel.

Czy to już ostateczne rozwiązanie problemu? Rzecz jeszcze zbyt świeża, aby mieć o niej zdanie niezawodne.

(z. j.)

nie to posiada duże znaczenie, gdyż dotąd rozumiano, że tego rodzaju rzemieślnicy winni posiadać prawo na wykonywanie rzemiosła.

— (x) Ministerjalna komisja lustruje zakłady cukierniczo-piekarnicze. Ministerjalna komisja higieniczno-sanitarna z Warszawy, wydelegowana ostatnio do Wilna, dokonała w tych dniach lustracji w zakładach cukierniczo-piekarniczych, które w myśl odnośnej ustawy nie odpowiadały obowiązującym przepisom sanitarnym.

W sprawie tej informują nas, iż decyzje, orzeczone przez tę komisję, mają być ostateczne i nieodwołalne.

## Konferencja starostów.

W dniu 11 b. m. u. p. Wojewody odbyła się konferencja starostów w sprawach aktualnych zagadnień gospodarczych i administracyjnych. Na konferencji p. Wojewoda poruszył szereg spraw w związku z przeprowadzoną inspekcją powiatów. Pp. starostowie złożyli sprawozdanie z dotychczasowych prac inwestycyjnych oraz przedłożyli wnioski, z zakresu kwestyj gospodarczych.

W tymże dniu p. prezydent miasta Folejewski był przyjęty przez

## Sprawa oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego

Wbrew wszelkim optymistycznym zapewnieniom władz i pomimo usilnych starań p. Wojewody, O. O. Franciszkanów i dyrekcji archiwum państwowego sprawa przeniesienia archiwum z kościoła Franciszkańskiego do odpowiedniego lokalu, jak wiadać ze wszystkiego, nie będzie załatwiona w obecnym sezonie budowlanym, ponieważ Min. Oświaty nie chce się zgodzić na bezpłatne otrzymanie gmachu przy ul. Teatralnej od Komitetu Biblioteki im. Wróblewskich z takim zobowiązaniem, że w ciągu 2-ch lat zostanie Biblioteka im. Wróblewskich przeniesiona do pałacu po Tyszkiewiczowskiego przy ul. Nadbrzeżnej i że w razie niewykonania tego warunku Komitet Biblioteki im.

Wróblewskich otrzyma w powrotem swoją kamienicę przy ul. Teatralnej.

Nie można mieć za złe Komitetowi, który się zgodził zrezygnować ze swego żądania 100000 zł., stawiając tylko żądanie gwarancji przeniesienia Biblioteki w 2-ch letnim terminie, należy tylko ubolewać, że Min. Oświaty nie może dać tej gwarancji i że przez to sprawa przeniesienia Archiwum państwowego do odpowiedniego lokalu i oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego odwieka się znowu na czas nieokreślony.

W roku bieżącym może być już obchodzony oryginalny jubileusz — 10-lecie staraj oswobodzenia kościoła Franciszkanów.

## WTOREK 12 Dnia

Wschód st. g. 3 m. 31  
Zach. st. o. g. 19 m. 48

Eschylog jutro  
Antonię

## Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 11 VI 1926 r.

Ciśnienie średnie w mm.	755
Temperatura średnia	+ 26°C.
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy.

U w a g i: Pogodnie Minimum za dobę — 0°C. Maximum na dobę 29°C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

## KOŚCIELNA.

— Zmiana granic diecezji prawosławnej. Minister Wyznań i Oświaty zawiadomił prawosławną kurję metropolitańską, że nie będzie przeszkód ku dokonaniu zmiany dotychczasowych granic diecezji prawosławnej.

Według tych nowych granic diecezji wileńska obejmować będzie teren administracji woj. wileńskiego oraz powiaty woj. Nowogrodzkiego: lidzki, wołyński i stołpecki, diecezji zaś grodzieńskiej: teren administracyjny woj. Białostockiego oraz powiaty woj. Nowogrodzkiego: stoniński, nowogrodzki, baranowski i niewieski.

## URZĘDOWA.

— Wyjazd p. Wojewody. Wczoraj wieczorem p. Wojewoda Raczkiewicz wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

— (x) Delegat Ministerstwa w charakterze inspektora na województwo wileńskie. Dowiadujemy się, iż z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybył ostatnio do Wilna delegat w charakterze inspektora, w celu przeprowadzenia lustracji w poszczególnych instytucjach rządowych i samorządowych na terenie całego województwa wileńskiego.

## MIEJSKA.

— (x) Posiedzenie Rady Miejskiej. We wtorek dnia 19 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny posiedzenia obejmujący między innymi cały szereg spraw, dotyczących realizacji robót inwestycyjnych na terenie m. Wilna.

## WOJSKOWA.

— (o) Przegląd poborowych. We środę, dnia 13 czerwca winni stawić się do przeglądu poborowi rocznika 1906 kat. B, z nazwiskami na lit. od G, do J, zamieszkałymi w obrębie wszystkich komisariatów m. Wilna, we czwartek, dn. 14 czerwca z nazwiskami na lit. K i L, i w piątek, dn. 15 czerwca, z nazwiskami na lit. od Ł do O.

— (x) Inspekcja oddziałów pogranicznych. Dowódca polskich oddziałów pogranicznych generał Minkiewicz w towarzystwie pułkowników Muraszewskiego i Bółtacza po dokonaniu inspekcji pogranicza na odcinku 29 baonu udał się na inspekcję dalszych odcinków.

## SZKOLNA.

— Egzamin publicznie w konserwatorium. W następujących terminach odbędą się egzamin publicznie uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie: 1) dn. 13 b. m. o godz. 5 i pół po poł. (skrzypce, wiolonczela, śpiew, instrumenty dęte); 2) dn. 14 b. m. o g. 5 i pół po poł. (fortepian, kurs wyższy). Konserwatorium (Dominikańska 5) od g. 4—7.

— Uprawienie absolwentów Szkoły Handlowej St. Kupców. Dowiadujemy się, że poczynając od roku szkolnego 1928-29, szkoła handlowa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijan umieszczona będzie w wykazie szkół zawodowych, których absolwentom przysługuje

— (o) Mechanizacja piekarni odroczone. Wydane w dniu 31 października 1927 r. rozporządzenie o stosowaniu mechanicznych urządzeń w piekarniach ulega zmianie w tym sensie, iż istniejące obecnie piekarnie muszą być zaopatrzone w mechaniczne instalacje do dnia 1 czerwca 1929 r.

— (x) Państwowe zakłady naftowe biorą udział w wystawie Targów Północnych. Informują nas, iż Komitet Targów Północnych w Wilnie zyskuje sobie coraz większą ilość wystawców poszczególnych branż przemysłowych.

Ostatnio Państwowe Zakłady Naftowe w Polsce z oddziałem w Wilnie zgłosiły również akces wystawienia swoich eksponatów.

Zakłady te zamierzają między innymi zbudować jeden prowizoryczny szyb naftowy.

## Stanisław Pawłowicz

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 10 czerwca 1928 r., przetywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Wileczej Łapie oraz pogrzeb na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 12 czerwca 1928 r. o godz. 17-ej.

O czem zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku córki, synowie, wnuczki, wnukowie, synowie i zięć.

We wtorek dnia 14 b. m. o godz. 9 i pół, w kościele Św. Jakóba, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

## Haliny Wierusz Kowalskiej

o czem krewnych i znajomych zawiadamia RODZINA.

## Wyciągi w Wilnie.

Wystarczy, iż nadto wystarczył sygnał Nitosławska przejeżdżając się mimo trybun taki, aby piąty dzień naszych wyciągów — wynieść na ich czoło!

Wczoraj kotowało się na sześciu kilometrach dzielących centrum miasta od łoru wyciągów na Połpińszce. Wzbił się jeden wał kurzu...

A gdy opadł, okazało się, że chyba nigdy jeszcze nie byliśmy w takim komplecie\* na arenie „najprawdziwszego ze sportów” — jak wyraziła się któraś z pań formalnie tonąc w oczach porucznika dosiadającego konia.

Nawet, powiedzcież trzeba z ręką na sercu, że ani 1000 złotych nagrody w trzecim biegu, ani nawet ukazanie się — po raz pierwszy — podwójnego czyli francuskiego „totka” nie zelektryzowało do tego stopnia naszej publiczności wyciągowej, jak anons „Panie jadą!”

Konkurs hippiczny pań! Pierwszy, drugi bieg przemijały bez większych wzruszeń. Pełno przy obu totalizatorach, ale publiczność jeszcze się nie „rozegrała”. Wciąż jeszcze trzyma się przeważnie, jak ślepy ptak, faworyty. Došlo do tego, że wygrał to... jak obeszły własną stawkę. Dziesięć swoich własnych rodzonych złotych wsunętych w okienko pod etykieta „Wpłaty”.

Dopiero gdy w trzecim biegu jedna gniała klacz z tysiąć przysłała do mety niemal łeb w łeb z drugą gniałą klaczą z tysiąca... pord... dopiero gdy totek podwojony synął nagle i niespodziewanie za Bianką 91 złoty — uczyniła się na calutkiem polu wyciągowej atmosfera godna ziemi, co autora pierwszej polskiej „Hippiki” wydała.

Trzeba było widzieć ilu „sędziów” powaliło na plac i osaczyło wszystkie przeszkody, które miały kolejno panie-sportsmenki zdobywać! Tu dopiero znalazło się swój wyraz tradycje, rycerskie miłośnictwo nasze... konia i wszystkiego, co konia dotyczy!

Lecz i moment wyjechania „w szranki” trzech pań był też pięknym momentem. Nie sportsmenki zakasowały „interesowaniem się” najbardziej renomowanych „sportowców”.

Fason i forma wszystkich trzech pań bez zarzutu. Zachwycające! Czarna rajtko, czarne, lśniące butforty; z pod czarnej dżokietki wybijają się dyskretnie i elegancko blond włosy.

Jaka deterniacja w uśmiechniętych oczach, co za brawura, jaka pewność ręki manewrującej mundszkciem — jak wachlarzem!

Pani Eugenia Kamińska spada zaraz na jednej z pierwszych przeszkód. Z doskonałego konia. Bo z jakiegoż, na miły Bóg, spadać konia, jeżeli nie z dobrego? Na szczęście — najłżejszego nie doznaje szwanku. Traci tylko prawo do nagród.

Walczą panie Marja Nitosławska, jeżdżąca świetnie, i Helena Benisławska, posiadająca zbyt ciężkiego konia. Obie „biorną” jak z nut wszystkie lo przeszkód, wcale surowi sędziowie przyznają i pierwszą i drugą nagrodę p. Nitosławskiej. Nie jest jednak w ich mocy rozsegregować... oklaski. Tych obie panie otrzymują ściśle jeżdżnąką liczbę.

Potem zaś wobec gorącego nastroju publiczności zbliżają się do amazonek pp. Aleksandrowicz i hr. Breza — z bukietaми w ozdobnych fiakonach w rękę. Doręczają. Publiczność klaszcze. Panie Benisławska i

## KOLEJOWA.

— Komunikacja lokalna. Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że dla udogodnienia komunikacji lokalnej z Wilnem okolic przylegających do st. Ignalino i Dukuszy, poczynając od dnia 15 czerwca r. b. przedłuża się tytułem próby bieg pociągów lokalnych Nr. Nr. 725-726 Wilno — N. Świąciany, od N. Świąciany do Dukuszy i z powrotem, z kursowaniem, jak dotychczas tylko w dni robocze według następującego rozkładu jazdy:


Poc. Nr. 725: N. Świąciany odj. 2.06, Ignalino przyj. 2.32, odj. 2.37, Dukuszy przyj. 3.03.

Poc. Nr. 726: Dukuszy odj. 3.45, Ignalino przyj. 4.22, odj. 4.32, N. Świąciany przyj. 5.03.

## KOMUNIKATY.

— (o) Wznowienie działalności Żałobnego Krzyża. W sobotę, dnia 7 czerwca, w gmachu województwa w obecności delegata Centralnego Komitetu T-wa opieki nad grobami bohaterów w Warszawie b. zarządu Żałobnego Krzyża, na którym postanowiono zwołać na dzień 18 b. m. walne zebranie w celu wybrania nowego zarządu i ogłoszenia działalności Żałobnego Krzyża, który dotychczas prawie za jedyną swoje zadanie uważał zaopiekowanie się grobami bohaterów poległych w ostatniej wojnie i pochowanych na Rosie.

Zadaniem nowego zarządu będzie opieka nad grobami bohaterów wszystkich naszych walk o niepodległość i działalność jego nie będzie ograniczała się tylko tery-



**Stanisław Pawłowicz**  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 10 czerwca 1928 r., przetywszy lat 76.  
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala na Wileczej Łapie oraz pogrzeb na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 12 czerwca 1928 r. o godz. 17-ej.  
O czem zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku córki, synowie, wnuczki, wnukowie, synowie i zięć.

We wtorek dnia 14 b. m. o godz. 9 i pół, w kościele Św. Jakóba, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

**Haliny Wierusz Kowalskiej**  
o czem krewnych i znajomych zawiadamia RODZINA.

**Wyciągi w Wilnie.**  
Panie jadą!  
Wystarczy, iż nadto wystarczył sygnał Nitosławska przejeżdżając się mimo trybun taki, aby piąty dzień naszych wyciągów — wynieść na ich czoło!

Najbardziej szkodliwym epizodem wileńskich wyciągów należy do przeszłości.

Dziewięć koni staje do startu. Rozpoczyna się gonitwa czwarta. Wygrywa białe Bye-Jaki. Wszyscy, którzy na niego nie stawili, wołają: „Fuks! Fuks!”

Pogoda — choć na wystawę. Wszyscy co do nogi dotrwali do samutiękiego końca wszystkich sześciu biegów. A sporo aut widzieliśmy jak popędziło już o dobrym zmierzchu szosą w stronę Niemcyszyna. Musiałby widocznie zabłądzić...

Gonitwy przyniosły niemało rozczarowania grającym na faworyty i radość próbującym fusków, zwłaszcza, że wprowadzona została sprzedaż francuskich biletów w totalizatorze.

Gonitwę pierwszą, płaską, na dystans 2400 mtr. wygrał o pół długości Pex-P 15 rtm. Pilawitza (nasz faworyt białe, Kaprys Gr. Ofic. 9 p. S. K. i Dunajca por. Donera. Czas 2.50. Totalizator: zwykły 10, francuski 11.19.

Gonitwa z płotkami na dyst. 2800 mtr. przyniosła zwycięstwo Magnatowi Gr. Ofic. 9 p. S. K., który po ciężkiej walce o pół długości pobit naszego faworyta Bostona rtm. Cierpickiego. Trzecim był Herbur por. Ignazaka. Czas 3.27. Totalizator: zwykły 48 podw. 15.13.

Do Steeple-Chase wileńskiego na dyst. 3600 mtr. stanęło pięć koni, z których największą popularnością wśród amatorów totalizatora cieszyły się „Signorina Romanelli” ppk. Rómmla i „Alba” 4 p. u.

Po starcie Alba prowadzi przez całe niemal okrzęzenie, lecz na zakęcie gubior i przechodzi obok przeskody. Decyduje to o jej losie. Na czoło wysuwa się „Signorina Romanelli” i „Bianka” rtm. K. piszewskiego. Na samej niemal mecie Signorina (nasza faworytka) wysuwa się o pół głowy przed Bianką; trzeci przychodzi Wojak por. Donnera. Czas 5 m. 8 sek. Totalizator: Zw. 17, franc. 15, 91.

Po biegu ppk. Rómmler otrzymuje z rąk Prezesa T-wa nagrodę honorową W. T-wa Hodowli Kon. PSK — statuetkę brązową, przedstawiającą jeźdźca na przeskodzie.

Do konkursu hippicznego stanęły trzy panie: M. Nitosławska, H. Benisławska i E. Kamińska, przyczem pierwsze dwie do siadyły po dwa konie. Pierwsze i drugie miejsce zdobyła bezapelacyjnie p. M. Nitosławska, przechodząc, na „Oswobodzicielce” parcour bez błędów, oraz na „Łaskoci” z jednym błędem. Pani H. Benisławska na „Nektarze” zdobyła trzecią nagrodę.

Gonitwa płaska na dyst. 1600 mtr. wygrała nadsędziowanie Bye-Jaki ppk. K. ratiejewa bijąc, lekko o 1 i pół dług. Morawskiego rtm. Malsaga i Herolda Gr. Ofic. 9 p. S. K. (oba nasi faworyci). Czas 1.49. Totalizator: Zw. 75, franc. 55, 13 i 18.

Steeple Chase na dyst. 3000 mtr. wygrywa Umykaj Poimoodzie S-ki Lubelskiej, mając za sobą o 1 i pół dług. Morawskiego rtm. Malsaga i Herolda Gr. Ofic. 9 p. S. K. (oba nasi faworyci). Czas 1.49. Totalizator: Zw. 75, franc. 55, 13 i 18.

Gonitwa z płotkami na dyst. 2100 przyniosła zwłok fuską

